

Miejsce pamięci mordu Katyńskiego i katastrofy Smoleńskiej

Katyń jest dla nas symbolem okrutnej polityki systemu sowieckiego wobec naszego narodu. Wiosną 1940 r. na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR, funkcjonariusze NKWD rozstrzelali około 22 tysięcy Polaków w lasach w Katyniu, Charkowie oraz Miednoje. Wśród zamordowanych znajdowali się m.in. lekarze, prawnicy, nauczyciele i oficerowie. Przez wiele powojennych lat strona radziecka ukrywała tę zbrodnię. 16 kwietnia 2012 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wydanym przez siebie wyroku nazwał zbrodnię katyńską „zbrodnią wojenną popełnioną przez władze ZSRR”.

W naszym mieście kultywowanie pamięci ofiar katyńskich rozpoczęło się uczestnictwem Gostynina w programie „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Szczególną pamięć skierowano wobec mieszkańców Gostynina, którzy zginęli z rąk sowieckich oprawców w ramach zbrodni katyńskiej. Każda ofiara upamiętniona została jednym posadzonym dębem. Historia zatoczyła straszne koło, kiedy to 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie polskiego samolotu zginęła para prezydencka i 96-osobowa delegacja udająca się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej do Smoleńska. Dzięki zaangażowaniu Nadleśnictwa Gostynin i gostyńskich samorządowców postawiony został przy ul. Kutnowskiej drewniany krzyż, który upamiętnia obie tragedie.

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego

Józef Piłsudski był jedną z największych postaci w tysiącletnich dziejach Polski. Jego zasługi dla odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli są niepodważalne. Organizator polskiego czynu zbrojnego – legendarny komendant I Brygady Legionów, którą poprowadził ku Niepodległej, zwycięski wódz w wojnie 1920 r., główny architekt odbudowy państwa polskiego i jego siły zbrojnej, wielkiej klasy polityk i mąż stanu. Czyny i myśli Pierwszego Marszałka Polski wciąż dla wielu jego potomnych stanowią wartość żywą, źródło siły, mądrości, patriotycznych postaw, wierności temu, co Polskę stanowi. Pod dowództwem Marszałka Józefa Piłsudskiego stoczona została z bolszewikami na przedpolach Warszawy w 1920 r. Bitwa Warszawska zwyczajowo nazwana Cudem nad Wisłą. Zadecydowała ona o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreśliła plany rozszerzenia komunizmu na Europę Zachodnią.



Nasze miasto znajdowało się poza bezpośrednią strefą działań wojennych, jednak mieszkańcy Gostynina aktywnie włączyli się w obronę państwa, organizując pomoc materialną i sanitarno-medyczną dla walczących. Gostyńscy strażacy powołali Straż Obywatelską, a członek Józef Higersberger odznaczony został Krzyżem Walecznych za udział w walkach polsko-bolszewickich. W obronie Płocka brali udział maturzyści z Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie. Dwóch gostyńskich uczniów Bronisław Marciniak i Jan Brodzki za odwagę i męstwo w czasie walk odznaczeni zostali krzyżem Virtuti Militari przez Marszałka w 1921 r.

Mogiła Powstańców Styczniowych z 1863 r.



W dniu 12 marca 1863 r. między miejscowościami Lucień - Gašno miała miejsce największa bitwa powstania styczniowego w powiecie gostyńskim. Na stacjonujące w Lucieniu oddziały Józefa Łąkińskiego napadły przeważające wojska rosyjskie. Pod naporem wroga powstańcy wycofywali się przez gostyńskie lasy w kierunku miejscowości Gašno. Na skraju wsi, przy forsowaniu grobli nad stawem i rzeki Osetnicy, rozpoczął się ostatni dramat kilkugodzinnej bitwy. Część powstańców zginęła na grobli, część utonęła w stawie, nieliczni z dowódcą wycofali się do łłowa. W miejscu, gdzie dziś znajduje się pomnik pochowano 49 poległych bohaterów. Władze rosyjskie zakazały upamiętnienia pochówku nawet krzyżem. Mimo to, w pamięci okolicznych mieszkańców miejsce mogiły przetrwało, przekazywane z pokolenia na pokolenie. W okresie międzywojennym upamiętniała poległych bohaterów kapliczka – zniszczona przez Niemców w czasie II wojny światowej. Obecna forma pochodzi z 1998 roku. Niewielka uszkodzona tabliczka wkomponowana w kamienną bryłę jest odnalezionym fragmentem zniszczonego pomnika.

Gostynin

ŚWIĘTUJEMY
101 lat
NIEPODLEGŁOŚCI

śladami
miejsc

PAMIĘCI
NARODOWEJ

niepodległa

Cmentarz ewangelicko-augsburski w Gostyninie

Cmentarz ewangelicko-augsburski istnieje od początku XIX w. Świadczą o tym niektóre groby stanowiące przykład sztuki sepulkralnej. Zasadniczy rozwój cmentarza przypada na okres po 1824 roku, czyli po powstaniu gminy niemieckich sukienników oraz zboru ewangelickiego w dawnym Zamku.

Cmentarz miał regularny kształt kwadratu, był otoczony od wschodu i zachodu lasem, a od południa nieużytkami. Pośrodku znajdowała się aleja główna obsadzona drzewami, a w centralnym miejscu widoczne są zachowane do dziś ślady nagrobków o wartości historycznej i artystycznej. Najstarsze zachowane do dziś epitafium pochodzi z 1864 r. i należy do rodziny Teichert.

Specjalne miejsce na omawianym cmentarzu zajmuje obelisk ku czci żołnierzy niemieckich, poległych na frontach I wojny światowej, który został odnowiony w 2017 r. i ponownie ozdobiony inskrypcjami w języku niemieckim. W 2002 r. posadowiono na cmentarzu symboliczny pomnik ufundowany przez miasta partnerskie Langenfeld i Gostynin.



Cmentarz parafialny w Gostyninie



Cmentarz parafialny na wzgórzu przy kościele św. Jakuba został założony w 1809 r. W połowie XIX w. cmentarz był już zbyt mały, aby stawiać kolejne grobowce. Władze zdecydowały o jego zamknięciu na 40 lat i utworzeniu przy drodze na Ziębę nowego. Po upływie tego okresu cmentarz został powiększony o przekazany przez rodzinę Higersbergerów, właścicieli dóbr Rataje, teren i służy jako nekropola parafialna do dziś.

W centralnym miejscu cmentarza znajduje się kościół św. Jakuba, wzniesiony w latach 1883–1886 w stylu neogotyckim, na planie prostokąta z półkolistą absydą. Na cmentarzu znajduje się wiele cennych zabytkowych nekropolii oraz kwatery poległych w czasie II wojny światowej i okupacji nazistowskiej. Pochowani tam są zasłużeni gostynianie oraz żołnierze polscy, którzy stracili życie w obronie niepodległości naszego kraju. Po środku widnieje okazały pomnik z napisem: Ofiarom wojny i zbrodni hitlerowskich – rodacy z powiatu i miasta Gostynina.

Tablica przy ulicy Floriańskiej

Do największej masowej egzekucji w czasie okupacji hitlerowskiej doszło w Gostyninie latem 1941 r. W przeddzień uroczystości Bożego Ciała, 11 czerwca 1941 r., niemiecka policja aresztowała 105 Polaków wychodzących po mszy z kościoła parafialnego przy ul. Płockiej. Obławę zorganizowano w ramach akcji odwetowej za zabójstwo niemieckiego żandarma pod Ciechomicami. Zakładników zatrzymano w więzieniu utworzonym w budynku dawnej cerkwi (róg ulic: 3 Maja i Legionów Polskich). W niedzielę 15 czerwca z aresztu wywołano 20 osób, związano ich trójkami i zaprowadzono wraz z pozostałymi aresztantami przed budynek mykwy przy ulicy Floriańskiej. Na plac wokół spędzono mieszkańców Gostynina ku przestrodze. Przyszli też dobrowolnie niemieccy mieszkańcy, traktując wydarzenie jak bezpłatne widowisko. W ostatnim momencie przed egzekucją wszyscy chwycili się za ręce na znak solidarności i w nadziei zwycięstwa nad wrogiem. Ciała rozstrzelanych zakopano w pobliskim lesie koło **wsí Drzewce**. Po wojnie, 17 kwietnia 1945 r., zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzu parafialnym w Gostyninie. Tablica przy ul. Floriańskiej upamiętnia mieszkańców Gostynina rozstrzelanych wcześniej przez hitlerowców.

Mogiła w Lesie Krańnica

W czasie okupacji faszystowskiej w Gostyninie hitlerowcy zamordowali w lesie Krańnica koło Gostynina, 42 Polaków. Do masowej zbrodni doszło 26 lutego 1940 r. Powodem egzekucji był udział tych osób w działalności



Pomnik w Woli Łąckiej



Na podstawie list proskrypcyjnych, przygotowanych na zlecenie niemieckiej policji w ramach akcji skierowanej przeciwko polskiej i żydowskiej inteligencji w Gostyninie, hitlerowcy aresztowali 140 osób. Byli to przedstawiciele m.in. miejscowych władz i stronnictw politycznych, lokalni działacze społeczni, nauczyciele i księża. Zatrzymanie miało miejsce nocą w przeddzień narodowego święta niepodległości. Były to, ze strony faszystów, działania prewencyjne z obawy przed zorganizowaniem przez osoby cieszące się autorytetem i społecznym zaufaniem, patriotycznych wystąpień. Podczas przesłuchań, aresztowanych poddawano nieludzkim torturom. W nocy 1 grudnia 1939 r. spośród zatrzymanych wybrano 29 osób i załadowano do podstawionych samochodów ciężarowych, a następnie wywieziono do lasu, niedaleko wsi Wola Łącka. Na miejscu bezbronných i związanych drutem kolczastym zabijano strzałem w tył głowy, a ciała zakopano we wcześniej przygotowanym dole. Przypadkowo w czasie egzekucji przebywał w lesie robotnik drogowy z Emilianowa, który obserwował z ukrycia przebieg zdarzenia, by móc po odjeździe oprawców zaznaczyć zamaskowane miejsce kaźni. 27 kwietnia 1945 r. przeprowadzono ekshumację zamordowanych w Woli Łąckiej.